



Komunia w czasach pandemii



WYBIERZ swój kierunek!

REKRUTACJA
2021/2022

- DOŚWIADCZAJ
- POZNAWAJ
- STUDIUM

COLLEGIUM MEDICUM

- ☐ dietetyka
- ☐ fizjoterapia
- ☐ kierunek lekarski
- ☐ kierunek lekarski w języku angielskim
- ☐ kosmetologia
- ☐ pielęgniarstwo
- ☐ położnictwo
- ☐ ratownictwo medyczne
- ☐ wychowanie fizyczne
- ☐ zdrowie publiczne

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

- ☐ dziennikarstwo i komunikacja społeczna
- ☐ filologia angielska
- ☐ filologia germańska
- ☐ filologia polska
- ☐ filologia rosyjska
- ☐ historia
- ☐ lingwistyka stosowana
- ☐ logopedia ogólna

WYDZIAŁ NAUK ŚCISŁYCH I PRZYRODNICZYCH

- ☐ biologia
- ☐ biotechnologia
- ☐ chemia
- ☐ fizyka techniczna
- ☐ geografia
- ☐ informatyka
- ☐ inżynieria danych

- ☐ Data Engineering
- ☐ matematyka
- ☐ ochrona środowiska
- ☐ rolnictwo ekologiczne
- ☐ turystyka i rekreacja

WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII

- ☐ pedagogika
- ☐ pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna
- ☐ praca socjalna
- ☐ psychologia

WYDZIAŁ PRAWA I NAUK SPOŁECZNYCH

- ☐ administracja
- ☐ bezpieczeństwo narodowe
- ☐ ekonomia
- ☐ finanse i rachunkowość
- ☐ kryminologia stosowana
- ☐ logistyka
- ☐ prawo
- ☐ stosunki międzynarodowe
- ☐ studia skandynawskie (Scandinavian Studies)
- ☐ zarządzanie
- ☐ zarządzanie w politykach publicznych

WYDZIAŁ SZTUKI

- ☐ edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej
- ☐ sztuki plastyczne
- ☐ Visual Arts
- ☐ wzornictwo



SPRAWDŹ, JAKIE SĄ
WYMAGANIA

ZOBACZ TEŻ OFERTĘ
STUDIÓW
W SANDOMIERZU
I PIOTRKOWIE
TRYBUNALSKIM

MASZ PYTANIA?
SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

Uniwersytet
Jana Kochanowskiego
w Kielcach
ul. Żeromskiego 5
25-369 Kielce

☎ tel. 41 349 72 24/27
✉ rekrutacja@ujk.edu.pl

UJK Uniwersytet
Jana Kochanowskiego
w Kielcach

Znajdź nas na

#UniwersytetJanaKochanowskiegoWKielcach

ujk.edu.pl

Szczepią mobilnie

Na terenie Targów Kielce uruchomiony został masowy, mobilny punkt szczepień typu drive-thru. Odpowiadają za niego Urząd Miasta Kielce oraz Wojewódzki Szpital Zespolony w Kielcach. Zgłaszając się na szczepienie, należy mieć ze sobą e-skierowanie. Warto posiadać również wypełniony formularz kwalifikacyjny dotyczący stanu zdrowia, choć można go też wypełnić na miejscu. Po otrzymaniu preparatu



kierowcy będą musieli odczekać na parkingu około 20 minut, natomiast pasażerowie – 15 minut. Szczepienia w tym punkcie będą odbywać się w godzinach od 9 do 16. /mn/

Pomóż Bartusiowi

Potrzebne są pieniądze na leczenie półtorczonego Bartusia Przychodzkiego z Sandomierza, który cierpi na rdzeniowy zanik mięśni. Na nowoczesną terapię genową trzeba zebrać



ponad 9 mln zł. Bartuś musi ją zacząć, zanim będzie ważył 13,5 kilograma. Zbiórka prowadzona jest pod skrzydłami Fundacji Siepomaga. Wpłaty można dokonywać przez internet na stronie www.siepomaga.pl do końca maja, ale im szybciej uda się łączyć pieniądze, tym lepiej. Oprócz tego na Facebooku prowadzone są licytacje charytatywne. Bartkowi można też pomóc, wysyłając SMS na numer 72365 o treści 0116442. Koszt to 2,46 zł brutto (z VAT). Wpłaty można dokonywać również na konto Fundacji „Serca dla Maluszka”, nr 85 1160 2202 0000 0001 9214 1142. W tytule przelewu należy wpisać: 1792 Bartłomiej Przychodzki. /bk/



Mauzoleum zaprasza

Od 8 maja turyści indywidualni mogą zwiedzać Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie. To symboliczne miejsce ma przypominać o zbrodniach dokonanych w czasie II wojny światowej na mieszkańcach polskich wsi. Na wystawie stałej, która zajmuje około 1,7 tysiąca metrów kwadratowych, znajdują się zdjęcia, listy, pamiątki i przedmioty należące do ofiar oraz świadków pacyfikacji. Część materiałów zaprezentowana została w formie multimedialnej. Mauzoleum można zwiedzać indywidualnie, korzystając z audioprzewodników w różnych językach. Jest czynne od wtorku do niedzieli w godzinach od 8 do 16. /bk/

reklama



ZOSTAŃ TELEFONICZNYM DORADCĄ KLIENTA

Twój wiek nie ma znaczenia!
Liczy się Twoje zaangażowanie!
Oplacamy składki ZUS!

**Zapraszamy
na rekrutację!**

kielce@telbridge.pl

telbridge 885 122 462

ul. Zagnańska 49, III p. (róg Głębocka) / Kielce

Płonęła kamienica

Czwartego maja przed godziną 12 doszło w centrum Kielc do pożaru poddasza kamienicy. Z budynku ewakuowano 12 osób – mieszkańców i pracowników lokali usługowych. Strażacy byli na miejscu już po trzech minutach od zgłoszenia. – Płonęło puste poddasze, w środku nikogo nie było. Na miejscu pracowało osiem zastępów straży pożarnej – informuje Marcin Nyga z Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach. Ogień



ugaszono około godziny 14. Z nieoficjalnych informacji wynika, że pożar mogła spowodować nieostrożność robotników naprawiających pokrycie dachu. /ar/

MOW dostał szansę

To już pewne. Przy Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym powstanie szkoła branżowa. Sprawę rozstrzygnęła się na nadzwyczajnej sesji Rady Miasta. Burzliwą dyskusję zamknęło głosowanie nad trzema projektami uchwał: w sprawie powołania szkoły branżowej, włączenia szkoły branżowej do MOW oraz zmniejszenia dodatków za trudne warunki pracy do minimum ustawowego. Wszystkie uzyskały poparcie. – To dobra informacja przede wszystkim dla wychowanków i pracowników MOW. Dzięki podjętym uchwałom placówka będzie mogła dalej się rozwijać – uważa Joanna Winiarska, wiceprzewodnicząca rady miasta. Szkoła branżowa zacznie funkcjonować od 1 września. /wk/



szczenia dodatków za trudne warunki pracy do minimum ustawowego. Wszystkie uzyskały poparcie. – To dobra informacja przede wszystkim dla wychowanków i pracowników MOW. Dzięki podjętym uchwałom placówka będzie mogła dalej się rozwijać – uważa Joanna Winiarska, wiceprzewodnicząca rady miasta. Szkoła branżowa zacznie funkcjonować od 1 września. /wk/

KCK słonecznie

Lada dzień Kieleckie Centrum Kultury zacznie czerpać energię ze słońca dzięki panelom fotowoltaicznym. Pojawia się one nie tylko na dachu, ale również na bocznej elewacji budynku. Przyjazne środowisku rozwiązanie ma przede



wszystkim przynieść oszczędności. – Taka elektrownia słoneczna pozwoli nam zaoszczędzić średnio od dziesięciu do dwudziestu procent energii. Dzięki temu znacznie powinny zmniejszyć się nasze opłaty za energię, bo rocznie wydajemy na nią ponad trzysta tysięcy złotych – informuje Augustyna Nowacka, dyrektor Kieleckiego Centrum Kultury. /wk/

Szczyty oznaczone

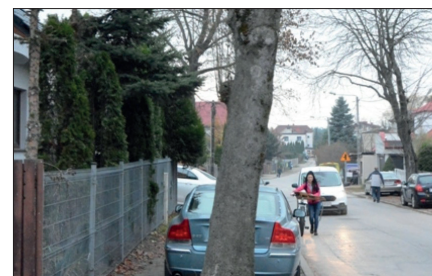
Pierścienica, Telegraf, Karczówka i Biesak – zlokalizowane u ich podnóży tabliczki informacyjne wyglądają dość prowizorycznie. Sytuacja ma jednak ulec poprawie, bowiem miasto



i PTTK podpisały porozumienie. – Kieleckie szczyty miały właściwe oznaczenia, natomiast kilka lat temu zostały one zniszczone przez wandalów. Teraz chcemy je odnowić – mówi radny Michał Braun. Na nowych tabliczkach pojawią się m.in. informacje o nazwie szczytu oraz jego wysokości. – Do realizacji przystąpimy po zatwierdzeniu planu modernizacji szlaku – wyjaśnia Marcin Marciniwski, prezes świętokrzyskiego oddziału PTTK. /wk/

Neverending story

Wydawało się, że nowy chodnik przy ulicy Wybranieckiej zakończy historię starań o niego. Tak się jednak nie stało. Mieszkańcy uważają



bowiem, że powinien dobiegać do ulicy Żółkiewskiego, a nie tylko do ulicy Sobieskiego. Jak zapewnia Jarosław Skrzydło, rzecznik Miejskiego Zarządu Dróg, chodnik zostanie przedłużony i zrobi to deweloper. Kolejną sporną kwestią są... drzewa rosnące na odcinku między ulicami Ściegiennego i Chodkiewicza. – Urzędnicy mówią nam, że nie da się ich wyciąć, bo musieliby zapłacić za wycinkę spore pieniądze – informuje Kazimierz Górczyński, mieszkaniec sąsiedniej ulicy. Co innego usłyszeliśmy od



ANDRZEJ BEDNARCZYK

**OKNA I DRZWI
NA KAŻDĄ KIESZEŃ**

Kielce ul. Mielczarskiego 63
tel. 662 291 099
a.bednarczyk@abe.kielce.pl;
www.abe.kielce.pl

Kielce ul. Wspólna 6,
tel. 515 015 563, tel. 41 366 14 16
biuro@abe.kielce.pl
www.abe.kielce.pl

PRACA

Szukasz pracy? zapraszamy

PRACOWNIK OBSŁUGI PARKINGU

Kontakt: jednosc@jednosc.com.pl lub tel. 41 349 50 00

Wydawnictwo Jedność, ul. Jana Pawła II / 4

Mile widziane orzeczenie o niepełnosprawności

rzecznika MZD: – To bzdura. wycinamy drzewa jedynie wtedy, gdy jest to niezbędne. Tu nie było takiej potrzeby. /mł/

Autobusy albo parkingi

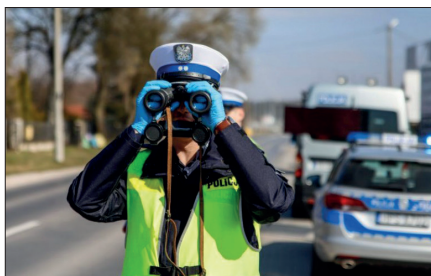
Wzdłuż ulicy Marszałkowskiej, na odcinku pomiędzy drogą 574 a ulicą Orkana, próżno szukać przystanku autobusowego. Najbliższy znajduje się przy ulicy Warszawskiej. O zmianę tej sytuacji wnioskował w Urzędzie Miasta rad-



ny Dariusz Kisiel. Z przekazanych przez ratusz informacji wynika, że ZTM rozważa otwarcie wspomnianego odcinka dla autobusów. „Obsługa komunikacyjna odbywałaby się jedną z już istniejących linii (...). Jakkolwiek należy mieć na uwadze, iż wyznaczenie przystanków oraz zapewnienie odpowiedniej szerokości jezdni na przejazd autobusu, skutkować będzie likwidacją około 30 miejsc parkingowych”, czytamy w komunikacie ZTM. /wk/

Majówka bezpieczna?

Podczas długiego weekendu majowego nad naszym bezpieczeństwem czuwali policjanci, którzy na wielu trasach sprawdzali, czy kierowcy stosują się do przepisów. Od 30



kwietnia do 3 maja w naszym regionie doszło do sześciu wypadków drogowych, w wyniku których 13 osób zostało rannych, jedna zmarła. Funkcjonariusze zatrzymali w tym czasie 49 nietrzeźwych kierowców. – Oprócz tego 49 kierujących straciło prawo jazdy na trzy miesiące w związku z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości w obszarze zabudowanym o ponad 50 kilometrów na godzinę – informuje Artur Majchrzak z Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach. /ar/



Kontakt z redakcją
41 349 50 23

KIELCE, ul. Sienkiewicza 79; www.pozyczkaokay.pl

POŻYCZKI CHWILÓWKI

do 2000zł w 15 minut na 30 dni dla osób zadłużonych, z komornikiem i widniejących w BIK
MINIMUM FORMALNOŚCI
SZYBKO-WYGODNIE-BEZPIECZNIE

Zadzwoń: tel. 534-980-900

LOMBARD OKAY

SKUP-SPRZEDAŻ-ZASTAW
najlepsze ceny za gram złota,
wycena nawet do 75% wartości towaru!

WSPARCIE OKAY

Oferujemy pomoc z zakresu
• ochrona odszkodowawcza
• ochrona prawna

Zadzwoń: tel. 884-886-533

Dla czytelników Tygodnika eM
pierwsza pożyczka GRATIS
- oddajesz tyle ile pożyczasz

SŁUCHMED

Zapraszamy do naszych gabinetów na
**KOMPLEKSOWE BEZPŁATNE
BADANIA SŁUCHU**

Oddziały w Kielcach:

ul. Paderewskiego 18 tel. 41 303 06 79
ul. Tarnowska 4 tel. 41 277 15 91
ul. Paderewskiego 14 tel. 41 366 31 67

Infolinia: 814 714 004 www.sluchmed.pl



Stosujemy
rękawiczki
ochronne



Dezynfekujemy
gabinet i sprzęt
medyczny przed
każdą wizytą



Planujemy wizyty
w bezpieczny sposób,
umawiając pacjentów
na konkretne godziny



Używamy
maseczek
ochronnych

**PRZESTRZEGAMY ZAOSTRZONYCH
ZASAD HIGIENY I DEZYNFEKЦИИ**



Komunia w czasach pandemii

autor: Michał Łosiak

Mniejsze grupy i tradycyjny, majowy termin – tak będą wyglądały uroczystości Pierwszej Komunii Świętej w największych kieleckich parafiach. Sprawdziliśmy, jak poszczególne wspólnoty przygotowują się do tego wydarzenia

Pierwsza Komunia Święta to przede wszystkim uroczystość religijna, podczas której wierni po raz pierwszy przyjmują sakrament Eucharystii. To również bardzo ważny dzień dla całych rodzin i wspólnot parafialnych. W polskich warunkach uroczystości pierwszokomunijne wiążą się z zaangażowaniem wielu branż – od gastronomicznej po kosmetyczną. Nie dziwi więc wielkie zainteresowanie tym, jak będą one przebiegały w czasie pandemii.

SŁOWO BISKUPA

Zalecenia w tej sprawie wydał biskup kielecki Jan Piotrowski. Pasterz Kościoła kieleckiego zaleca, aby „terminy uroczystości w parafii były ustalane jako wspólna decyzja proboszcza parafii i rodziców dzieci przygotowujących się do I Komunii Świętej”. Ponadto biskup ordynariusz zachęca, aby „w sytuacji, gdy nie będzie jednomyślności co do jednego terminu I Ko-

munii Świętej, to dla pozostałej grupy dzieci należy ustalić nowy termin I Komunii Świętej w późniejszym czasie, ale nie później niż do końca 2021 roku". Biskup kielecki przypomina również, że podczas uroczystości należy przestrzegać obowiązujących przepisów sanitarnych. W razie konieczności uroczystości „powinny być one organizowane w mniejszych grupach”.

„Przypominam zasadę, że obowiązek przygotowania dzieci do I Komunii Świętej spoczywa przede wszystkim na rodzicach i odbywa się w rodzinach, które są Kościołem Domowym. W tym obowiązku rodzice są wspomagani przez księży, siostry zakonne czy katechetów świeckich. Na proboszczu parafii spoczywa obowiązek zweryfikowania odpowiedniego przygotowania dzieci do spowiedzi świętej i przyjęcia I Komunii Świętej. W zależności od parafii formacja powinna odbywać się w sposób zdalny albo w małych grupach”, przypomniał pasterz naszej diecezji. Podkreślił również konieczność przystąpienia dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii Świętej do spowiedzi.

W NASZYCH PARAFIACH

W parafii św. Józefa Robotnika, największej w Kielcach, uroczystość podzielono na poszczególne klasy. Począwszy od 15 maja co tydzień do 29 maja, w trakcie jednej Mszy Świętej, sakrament przyjmie po raz pierwszy około 20 dzieci. – To małe grupy. Zapraszamy tylko rodziców i chrzestnych. Ograniczamy liczbę osób do minimum – tłumaczy ksiądz Jan Ilczyk, proboszcz parafii św. Józefa.

Niektóre parafie czekały z konkretnymi rozwiązaniami na kolejne decyzje rządu w sprawie obostrzeń oraz na rozwój sytuacji pandemicznej. W parafii Ducha Świętego w Kielcach uroczystości zaplanowano na 15 maja oraz na 12 czerwca. Dzieci podzielono na trzy grupy, maksymalnie 30-osobowe, z ograniczonym składem gości. Podział na mniej liczne grupy obowiązuje również w parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego, gdzie Pierwsza Komunia Święta odbędzie się 29 maja w dwóch turach – o godzinie 11 i o godzinie 13. W parafii św. Jadwigi Królowej uroczystość zaplanowano zaś na 8 maja, także w dwóch grupach.

W parafii św. Wojciecha dzieci przyjmą po raz pierwszy komunię świętą 15 maja podczas dwóch mszy – o godzinie 10 i 12. Z kolei w parafii Miłosierdzia Bożego uroczystość

odbędzie się tydzień później. Zaplanowano, że dzieci po raz pierwszy otrzymają Eucharystię w trakcie jednej Mszy Świętej. Na kieleckim Białogonie, w parafii Przemienienia Pańskiego, Pierwsza Komunia Święta zaplanowana jest na 29 maja.

CO Z PRZYJĘCIEM?

Choć pierwsza komunie to przede wszystkim święto religijne, jednak wiąże się również z organizacją przyjęcia z udziałem rodziny. W tym roku ta część celebracji także stanęła pod znakiem zapytania. Wiele branż czekało z niecierpliwością, ale i nadzieją na kolejne decyzje rządu, odmrażające poszczególne sektory gospodarki. Pod koniec kwietnia władze ogłosiły kolejny etap luzowania obostrzeń. Od 15 maja będzie można więc organizować imprezy okolicznościowe, takie jak wesela czy komunie. Na razie tylko na zewnątrz i z limitem do 25 gości. Limit ten zwiększy się do 50 osób dokładnie 29 maja. Wówczas możliwe będzie także organizowanie przyjęć wewnątrz lokalu.

– To dobra wiadomość, ale w ostatnim czasie przeżyliśmy prawdziwy rollercoaster. Własny, spory ogródek teraz będzie się bardzo opłacał. Sezon rozpoczynamy pełną parą już 15 maja. Dzwonią do nas zrozpaczeni rodzice, których dzieci będą miały komunię 8 maja, i pytają, czy mogą zorganizować przyjęcie tydzień później. Niektórzy przenoszą je na czerwiec. Takie zainteresowanie cieszy, bo jest zwiastunem powolnego, ale miejmy nadzieję trwałego rozkręcania się interesu – mówi nam właściciel jednego z lokali organizujących przyjęcia komuniyjne. Przy okazji przedstawia obraz sytuacji w branży: – Pandemia uderzyła w wiele lokali i przyniosła negatywne skutki. Z drugiej strony pokazała, kto rzeczywiście inwestował w swój biznes i był przygotowany na różne sytuacje. Wydaje mi się, że przychodzi taki czas, kiedy wszystko się odwróci. Wśród właścicieli mówi się, że to lato może być przełomowe. Ludzie są spragnieni wyjścia do pubu czy restauracji, więc zyski mogą się zwiększyć.

Co ciekawe, w wielu parafiach rodzice pytają już, jak będzie wyglądała Pierwsza Komunia Święta w następnym roku. Biorąc jednak pod uwagę tegoroczną sytuację, chyba nie możemy być niczego pewni. No, może oprócz tego, że to Pan Jezus powinien być w tym dniu na pierwszym miejscu. ◀

reklama



**ZARZĄD
TRANSPORTU
MIEJSKIEGO
W KIELCACH**

INFORMUJE



Od soboty **8 maja 2021** roku zmianie ulegną godziny kursowania autobusów linii podmiejskich **nr 2, 11, 14, 28** w dni robocze, soboty i niedziele oraz autobusów linii **nr 33** w dni robocze. Rozkłady jazdy zmieniono na wniosek Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach.

Już można zgłaszać

Wystartowała kolejna, już dziewiąta edycja Kieleckiego Budżetu Obywatelskiego. Do 25 maja mieszkańcy mogą zgłaszać swoje pomysły w czterech kategoriach projektów. Do rozdysponowania jest aż 7,8 miliona złotych, czyli o 50 tysięcy więcej niż w ubiegłym roku.

Tegoroczna edycja KBO różni się od tych realizowanych w latach ubiegłych nie tylko pod względem finansowym. Największa zmiana dotyczy wprowadzenia nowej kategorii - projektów zielonych. Na tego typu inicjatywy zarezerwowano 800 tysięcy złotych.

- Budżet Obywatelski to doskonałe narzędzie do włączenia mieszkańców w kreowanie rzeczywistości wokół nich - mówi Agata Wojda, zastępca prezydenta Kielc. - To nie tylko proces głosowania nad projektami, ale to także potrzeba budowania lokalnych porozumień, tworzenia projektów, czyli wpływania bezpośrednio na swoje sąsiedztwo - dodaje.

Oprócz projektów zielonych mieszkańcy nadal mogą zgłaszać projekty inwestycyjne duże, na które zarezerwowano w sumie cztery i pół miliona złotych, projekty inwestycyjne małe, na które miasto planuje przeznaczyć dwa miliony oraz projekty nieinwestycyjne, których realizacja będzie kosztować w sumie 500 tysięcy.



Projekty można składać wyłącznie drogą elektroniczną za pośrednictwem strony www.bo.kielce.eu. Wyjątek stanowią osoby nie mające dostępu do internetu - mogą one zarejestrować projekt w siedzibach ratusza: na Rynku lub przy ulicy Strycharskiej. Propozycje będą przyjmowane do 25 maja. Trzy dni później miasto opublikuje listę wszystkich inicjatyw. Ich weryfikacja potrwa trzy miesiące. ◀

Przeegzaminowani...



Od czwartego maja trwają matury. Uczniowie mają za sobą już egzaminy z języka polskiego i matematyki na poziomie podstawowym oraz angielskiego na poziomie podstawowym i rozszerzonym.

Jak informuje Kazimierz Mądzik, świętokrzyski kurator oświaty, do matury w całym regionie przystąpiło ponad dwanaście tysięcy osób, z czego około dziewięć i pół tysiąca stanowią tegoroczni abiturienti.

- Egzamin z języka polskiego pisało prawie dziesięć tysięcy osób, z angielskiego ponad dziewięć i pół tysiąca, a z matematyki prawie jedenaście tysięcy. Wśród nich byli także maturzyści z poprzednich lat, którzy zdecydowali się poprawiać wynik - informuje Kazimierz Mądzik.

Tegoroczni maturzyści uczyli się zdalnie przez prawie cały rok szkolny, ale mimo tego towarzyszyły im pozytywne nastroje.

- Myślę, że osoby, które chciały się dobrze przygotować, miały szansę, żeby powtórzyć wszystkie zagadnienia w swoim tempie. Nie możemy jednak pomijać faktu, że sporo z nas woli edukację stacjonarną i zdalne nauczanie nie wytworzyło w nich takiej presji nauki, jak w szkole na lekcjach - mówi Wojciech Machowski, uczeń klasy III d II Liceum Ogólnokształcącego imienia Jana Śniadeckiego w Kielcach.

- Jestem dobrej myśli, bo wiem, że jak na każdej maturze, większość zależy od własnej pracy włożonej w przygotowania i wyniki będą odzwierciedleniem naszej przygody w szkole - dodaje.

Matury odbywają się tak jak w ubiegłym roku, tylko w formie pisemnej. Do egzaminów ustnych przystąpią chętni uczniowie. Te w terminie głównym potrwać do 20 maja. Egzaminy w terminie dodatkowym, dla osób które nie mogą przystąpić do nich w maju, zostały zaplanowane od 1 do 16 czerwca. Matura poprawkowa odbędzie się 24 sierpnia. ◀

REALIZACJA PROJEKTU „STOP WIRUSOWI” WCHODZI W KOLEJNY ETAP. RUSZYŁY DARMOWE TESTY NA POZIOM PRZECIWCIAŁ WIRUSA SARS-COV-2

Regionalne Centrum Naukowo-Technologiczne w Podzamczu od 4 maja rozpoczęło wykonywanie darmowych badań określających poziom przeciwciał wirusa SARS-CoV-2 w klasie IgG. Testy są przeprowadzane dzięki projektowi „Stop wirusowi! Zapobieganie rozprzestrzeniania się COVID-19 w województwie świętokrzyskim”. W jego ramach na walkę z koronawirusem samorząd województwa świętokrzyskiego pozyskał już ponad 37 milionów złotych dofinansowania.



Realizowany przez Zarząd Województwa Świętokrzyskiego projekt "Stop wirusowi" daje mieszkańcom regionu możliwość już nie tylko darmowego wykonania testów na obecność koronawirusa, ale też na wykrycie przeciwciał, co odgrywa istotną rolę na wszystkich etapach zarówno opieki nad pacjentami, jak i w monitoringu zakażeń.

BĘDZIE 8,5 TYSIĄCA DARMOWYCH BADAŃ NA PRZECIWCIAŁA

Samorząd województwa świętokrzyskiego podejmuje szereg działań w zakresie walki z rozprzestrzenianiem się wirusa wywołującego Covid-19. Od 4 maja w ramach programu „Stop wirusowi!” ruszyła realizacja nieodpłatnych badań. - Nowością, są darmowe testy oznaczające poziom wytworzonych przeciwciał. Wstępnie przewidujemy, że do końca roku przeprowadzimy około 8,5 tysiąca takich badań – informuje Andrzej Bętkowski, marszałek województwa świętokrzyskiego.

PO CO BADAĆ PRZECIWCIAŁA?

Testy IgG wykrywają obecność oraz ilość tak zwanych późnych przeciwciał. Pojawiają się one u osób, które przeszły Covid-19. – Określana w badaniu ilość przeciwciał pozwala prognozować jakie jest ryzyko zarażenia koronawirusem u danej osoby. To bardzo istotna dla naszego bezpieczeństwa informacja, która pomoże nam wybrać sposób codziennego postępowania i ewentualnego zwiększenia środków zabezpieczeń – podkreśla Renata Janik, wicemarszałek województwa świętokrzyskiego.

OGROMNE ZAINTERESOWANIE BADANIAM

Od wtorku 4 maja w RCNT ruszyły badania na przeciwciała. Po wcześniejszym telefonicznym ustaleniu terminu, do ośrodka mogą

zgłaszać się pełnoletni mieszkańcy regionu. – Od pierwszego dnia zapisów widzimy bardzo duże zainteresowanie nimi, mieszkańcy wykorzystali ponad 80% wolnych miejsc w terminie od 4 do 7 maja. Projekt będzie jednak realizowany do końca 2021 roku, a zapisy na kolejne terminy będą prowadzone sukcesywnie – informuje Marcin Zawierucha, dyrektor RCNT w Podzamczu.

W sprawie zapisów na darmowe badania należy kontaktować się pod numerem telefonu: 663 537 050 od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-10:00.

Projekt „Stop wirusowi!” jest realizowany ze środków Unii Europejskiej, przyznanych w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Jego liderem jest Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, a partnerem Departament Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego.



Wicemarszałek Renata Janik oraz dyrektor RCNT w Podzamczu Marcin Zawierucha: Warto zadbać o siebie oraz o swoich bliskich i sprawdzić, czy przeszliśmy chorobę i czy nasz układ odpornościowy zdołał ją pokonać. Zachęcamy mieszkańców do skorzystania z darmowych testów na przeciwciała. Do końca roku wykonamy ich około 8,5 tysiąca.

Projekt pozakonkursowy pn. „Stop wirusowi! Zapobieganie rozprzestrzeniania się COVID – 19 w województwie świętokrzyskim” współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020.

Projekt trwa od 1 marca 2020 r do 31 grudnia 2021 r.

Wyjątkowa Manufaktura

Zakład Aktywności Zawodowej, zwany również Manufakturą Pietraszki, rozpoczął działalność cztery miesiące temu. W placówce zatrudnienie znalazło trzydzieści niepełnosprawnych osób. Pierwsze efekty ich pracy nie tylko widać, ale i czuć, a niebawem będzie można ich... posmakować

W zakładzie praca wre. Pod dachem przedwojennego i nieco zapomnianego budynku przy ulicy Pietraszki w Kielcach trwa wypiekanie przepysznych, maślanych i owsianych, ciasteczek oraz batoników energetycznych. Lada moment, bo już na początku maja, ruszy ich sprzedaż.

COŚ WIĘCEJ NIŻ CIASTKA

– Podjęliśmy odważną decyzję, aby utworzyć linię domowych ciastek, które produkujemy w naszym zakładzie. Uzyskaliśmy już wszystkie potrzebne certyfikaty i pozwolenia, więc teraz możemy wprowadzić nasze produkty na rynek – informuje ksiądz Witold Janocha, inicjator powstania Manufaktury i pre-

zes Fundacji Gramy z Tobą. – Jesteśmy też w trakcie rozmów z dwoma sieciami handlowymi, zainteresowanymi ich sprzedażą. Planujemy jednak otwarcie własnego sklepu w Kielcach, w którym mieszkańcy będą mogli kupować domowe, ręcznie robione ciasteczka.

Manufaktura Pietraszki to jednak coś więcej niż ciastka. Docelowo na kieleckim Białogonie mają funkcjonować cztery pracownie. Nie tylko cukiernicza, ale również pszczelarska, ogrodnicza i rękodzielnicza. – Na Facebooku już można kupić zrobione przez naszych podopiecznych rękodzieło: breloczki, makramy, obrazki itp. Kiedy tylko na dworze zrobi się ciepło, planujemy rozpocząć prace nad stworzeniem ogrodu zielonego. W przyszłości z wyhodowanych przez nas ziół będziemy produkować różnego rodzaju produkty, takie jak herbaty czy syropy. Jesteśmy również w trakcie zakładania pasieki – wylicza ksiądz Janocha.

BĘDĄ NIEZALEŻNI

Ksiądz Witold Janocha współpracuje z osobami niepełnosprawnymi już od ponad 30 lat. Jednak to właśnie utworzenie Zakładu Aktywności Zawodowej uważa za jedną z najważniejszych i najbardziej potrzebnych inicjatyw, którymi do tej pory kierował: – Tu niepełnosprawni uczą się niezależności dzięki pracy. Nasi podopieczni są pełnoprawnymi pracownikami, mają podpisane umowy i nabywają nowe kompetencje, uczą się zawodów, które być może przydadzą się im w przyszłości. Pracują w systemie dwuzmianowym, od godziny 8 do 12 oraz od 12 do 16. Mają także godzinę rehabilitacji, chwilę na herbatę, kawę i wspólne rozmowy – to jest dla nas wszystkich niezwykle cenne.

W Zakładzie Aktywności Zawodowej na Pietraszkach pracuje w sumie 30 osób – osiemnaście z niepełnosprawnością znaczną i dwanaście z niepełnosprawnością umiarkowaną. – Mamy świetny kontakt. Znaleźliśmy wspólny język. Czuję, że choć historia tego miejsca jest bardzo trudna, czekało ono na naszą działalność – stwierdza ksiądz Witold.

BISKUP ZAPROPONOWAŁ...

Diecezja kielecka rozpoczęła budowę w 1937 roku z myślą o zorganizowaniu Katolickiego Uniwersytetu Ludowego. Dwa lata później, gdy obiekt był już gotowy, przejęli go Niemcy, a po wojnie komuniści. – Dopiero w połowie lat 90. zwrócono budynek diecezji. Od tamtej pory szukano pomysłu na to zdewastowane i zrujnowane miejsce. Tak się złożyło, że Fundacja Gramy z Tobą, założona w 2016 roku, poszukiwała swojej przystani. Kiedy ksiądz biskup Jan Piotrowski zaproponował mi opiekę nad tym domem, bardzo się ucieszyłem. Dobrze go znałem. Jego piękno urzekło mnie przed laty – zdradza ksiądz Witold. Osoby czuwające nad prawidłowym funkcjonowaniem placówki ogromnie wierzą w jej sukces. Nie ukrywamy, że po spróbowaniu ciasteczek nasza redakcja również w niego bardzo mocno uwierzyła. ◀





Politechnika Świętokrzyska
Kielce University of Technology

Praktyczna wiedza się opłaca

Zostań
inżynierem!



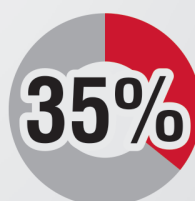
Nasi Absolwenci
w rok po ukończeniu
studiów:



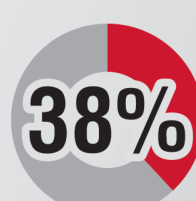
znalazło
pracę!



wykonuje pracę zgodną
z kierunkiem studiów



pracuje w trakcie
studiów



zarabia powyżej 4 500 zł.



www.tu.kielce.pl

Badanie ekonomicznych losów absolwentów zrealizowane przez Akademickie Centrum Kariery Politechniki Świętokrzyskiej.



Brzoza, olcha, topola, szczaw, pokrzywa i przede wszystkim trawy to rośliny, które dają się obecnie alergikom we znaki. Życie z alergią przysparza wielu problemów, jednak w dobie pandemii może mieć pewien plus. Jaki?

Zaczerwienienie spojówek, nieżyt nosa i trudne do zahamowania łzawienie, a nawet atopowa astma oskrzelowa – to skutki wysokiego stężenia pyłków roślin. W maju najbardziej uciążliwe dla alergików są trawy. Alergicy, a jest ich w Polsce około 30 procent, powinni unikać przebywania na zewnątrz wcześniej rano i po południu. Ciepłe i suche powietrze przenosi pyłki, wywołując niechciane objawy alergiczne. Na to, co dzieje się w przyrodzie, nie mamy wpływu, jednak każdy alergik może zadbać o jakość powietrza w swoim domu. Najlepszym rozwiązaniem jest zakup oczyszczacza powietrza, wyposażonego w nawilżacz i jonizator. Takie urządzenie wychwytuje wirusy, bakterie, pleśnie i alergeny.

Jak widać, alergicy muszą zmagać się z wieloma przeciwnościami, jednak badania pokazują, że w czasie pandemii uczulenie może uchronić przed zakażeniem. Poza tym, nawet jeśli alergicy zakażą się Covid-19 i zachorują, to łżej przechodzą chorobę.

MNIEJ OBJAWÓW

– Istotnie, według ostatnich doniesień prasy medycznej polskiej i zagranicznej osoby ze schorzeniami alergologicznymi, które odpowiednio stosują zalecane leki przeciwalergiczne, rzadziej zarażają się koronawirusem, a jeśli zachorują, to łżej przechodzą zakażenie. Chodzi głównie o astmatyków oraz

osoby z alergicznym nieżytem nosa – mówi dr Zbigniew Bajor, pulmonolog i alergolog.

Jak dodaje specjalista, to na razie wstępne obserwacje i wymagają dalszej, pogłębionej analizy: – Przy właściwym zażywaniu leków – sterydów wziewnych czy sterydów działających miejscowo – zmniejsza się ilość objawów Covid-19 u pacjentów i skraca się czas choroby. Tacy pacjenci już po jej przebyciu mają również mniej objawów, które mogłyby nasilać niewydolność oddechową czy pogorszyć stan układu oddechowego.

MOGĄ SIĘ SZCZEPIĆ

Alergicy nie powinni również obawiać się szczepień przeciw Covid-19, co potwierdza Polskie Towarzystwo Alergologiczne, które opublikowało rekomendacje na ten temat. Dokument bardzo precyzyjnie informuje, jak lekarz powinien ocenić pacjenta i oszacować ryzyko związane z przyjęciem przez niego szczepionki. Opisuje, które substancje w poszczególnych szczepionkach mogą być odpowiedzialne za reakcje alergiczne. PTA zauważa też, że większość reakcji obserwowanych po pierwszej dawce ma podłoże zupełnie inne niż alergiczne, np. emocjonalne czy kardiologiczne, które nie dyskwalifikują przyjęcia drugiej dawki. Stanowisko Polskiego Towarzystwa Alergologicznego jest zbieżne rekomendacjami Europejskiej Akademii Alergologii i Immunologii Klinicznej oraz Światowej Organizacji Zdrowia.

Jako że alergicy miewają problemy z oddychaniem, noszenie maseczek w ich przypadku wydaje się być szczególnie problematyczne. Jak jednak twierdzą specjaliści, maseczki mogą być dobrodziejstwem dla osób z alergią, ponieważ filtrują powietrze między nosem i ustami a światem zewnętrznym, pełnym pyłków. ◀

To nie przytułek dla przeciętniaków



– Przez siedem sezonów broniłeś barw Korony jako piłkarz. Teraz wracasz w nowej roli. Odpowiedzialność duża i cel ambitny, czyli zbudowanie drużyny, która za rok awansuje do ekstraklasy.

– Temu powrotowi towarzyszy wiele emocji. Dla mnie Korona jest jednym z najważniejszych klubów. Tutaj spędziłem większość swojego sportowego życia. Priorytetem jest pierwszy zespół. Czasu mam bardzo mało, a pracy – ogrom. Zdawałem sobie z tego sprawę, ale jestem optymistą. Gdybym nie wierzył w ten projekt, to nie podpisałbym się pod nim swoim nazwiskiem.

– Ten sezon trzeba zapisać na straty. To chyba korzystne dla ciebie i nowego trenera?

– To czas ostatecznej weryfikacji dla niektórych zawodników. W nowym sezonie chcemy stworzyć mocny zespół z ambitnymi piłkarzami. Korona nie może być przytułkiem dla przeciętnych graczy. Czekają nas sporo zmian personalnych. Z tym mierzę się już teraz. Rozpoczęliśmy poszukiwania piłkarzy, którzy podniosą naszą jakość. Nie potrzebujemy uzupełnień, ale wzmocnień. Wiemy, że oczekiwania wobec piłkarzy, którzy trafili tutaj w ostatnich miesiącach, były zdecydowanie większe. Nie wszyscy dali potrzebną jakość. Teraz wszystko analizuję. Sprawdzam, dlaczego niektórzy sobie nie poradzili.

– Większość ze sprowadzonych zawodników ma jednak dłuższe kontrakty. Ewentualne rozstania nie będą więc łatwe.

– Po to jestem w klubie, aby rozwiązywać takie sytuacje. Wykorzystam moje doświadczenie, aby na nich wpłynąć i wytłumaczyć, że taka jest piłka nożna. Sam przerabiałem podobne historie jako piłkarz. Miałem obowiązujący kontrakt, ale musiałem zmienić klub. Jeśli ktoś nie daje jakości piłkarskiej, nie spełnia warunków, to trzeba zaproponować inne rozwiązania. Inna rzecz, czy ktoś przystanie na propozycję. Argumentacja będzie prosta. To wciąż młodzi zawodnicy, którzy mogą grać w innych klubach.

– Jakie masz pomysły na wzmocnienia?

– Zawodnicy, którzy tutaj trafią, muszą grać regularnie i gwarantować jakość. Już rozpoczęliśmy obserwacje i rozmowy. Chcemy opierać zespół na Polakach. Nie możemy też bać się stawiać na młodych. Mamy przykład Dawida Lisowskiego, który dostał kredyt zaufania od Kamila Kuzery. Dzięki temu rozwija się z meczu na mecz. Popelnia błędy, ale pokazał innym młodym, że można przebić się do pierwszego zespołu. Chcemy dać im wszystkim szansę, ale musimy na nią zapracować w meczach drugiego zespołu i CLJ.



– Jak zapatrujesz się na współpracę z trenerem Dominikiem Nowakiem, który preferuje ofensywny styl gry? Jak sam mówi, woli wygrać 4:3 niż 1:0.

– Trener jest pozytywną osobą. Mamy podobną wizję, ale najważniejszy będzie wynik. To nas zweryfikuje. To nasza prawda, początkowe wyniki nie były dobre, ale podchodzimy do tego ze spokojem. Teraz jest czas na przegląd wojska. Nie przegraliśmy sezonu tymi ostatnimi trzema porażkami. Do końca jednak będziemy grać o zwycięstwo w każdym meczu. Tylko tak można zbudować zespół. Zawodnicy nie mogą przejmować się zmianami. Kiedy wychodzi się na boisko, nie ma kalkulacji i rozmyślenia, czy będę tutaj za kilka tygodni, czy nie.

– Po zakończeniu kariery pracowałeś m.in. jako pośrednik transakcyjny. Niektórzy twoi zawodnicy grali lub grają w Koronie. Pewne grono kibiców wysuwa argument, że oni mogą być faworyzowani...

– Ludzie piszą i mówią. Nie mam z tym problemów. Przyszedłem tutaj, żeby pomóc. Jest jednak wielu zwolenników i odczuwam ich wsparcie. To daje pozytywnego kopa do pracy. Jest też mnóstwo klakierów, którzy potrzebują się dowartościować i szukać dziwnych historii. Podpisanie umowy z Koroną przedłużało się, bo zamykałem swoje sprawy. Byłem pośrednikiem, ale ten etap został zakończony. Wszystko odbyło się jak należy.

– Dziękuję za rozmowę. ◀

Nie wypalaj *traw!*

Niestety, wiosna to czas, w którym rolnicy nierzadko decydują się na wypalanie traw. Skala tego problemu jest porażająca - w ciągu ubiegłego roku strażacy w naszym województwie gasili prawie trzy tysiące pożarów wywołanych z tego powodu

Wypalanie traw niesie ze sobą ogromne ryzyko, zarówno dla ludzi i ich mienia, jak i żyjących na danym terenie zwierząt. Problem powraca co roku, a strażacy bezskutecznie przypominają, że ogień to żywioł, który może nieść ze sobą ogromne niebezpieczeństwo.

– Gdy dochodzi do wypalania traw, strażacy niejednokrotnie muszą chronić znajdujące się w pobliżu domy, mogą ucieść i ludzie. Wystarczy wspomnieć, że w ubiegłym roku w całej Polsce osiemnaście osób zginęło w pożarach wywołanych w ten sposób – mówi Marcin Nyga z Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach.

WYPALANIE NIE UŻYŻNIA...

Niestety, wciąż pokutuje przekonanie, że wypalając wysuszone trawy, użyźnimy gleby.

- Jest wprost przeciwnie: ogień powoduje ich szybszą degradację. Poza tym podczas wypalania traw cierpi przyroda, bo zwierzęta, a czasem także ludzie, giną w okrutnych męczarniach, a w wyniku rozprzestrzenienia się ognia płoną też zabudowania i lasy – stwierdza Marcin Nyga.

Przy silnym wietrze pożar traw może rozprzestrzeniać się z prędkością nawet 19 kilometrów na godzinę. Przeciętny człowiek nie jest w stanie poruszać się tak szybko na dłuższym dystansie i jeśli komuś wydaje się, że może uciec przed ogniem - jest w błędzie.

- Poza tym pożar łąki czy lasu to zawsze przede wszystkim mniejsza lub większa katastrofa przyrodnicza. Temperatura w centrum pożaru sięga 600, a nawet 800 stopni Celsjusza, co powoduje, że unicestwieniu ulegają wszystkie organizmy żywe. Roślinność, runo leśne, krzewy i niższe drzewa, a także bezkręgowce i drobne kręgowce zwykle zostają zwęglone, a dojrzałe drzewa, w najlepszym wypadku, dotkliwie poparzone, co często kończy się powolnym obumieraniem w kolejnych latach – mówi Paweł Kosin z Nadleśnictwa Daleszyce.

PIĘĆ TYSIĘCY GRZYWNY

Jak powiedzieliśmy wcześniej, bardzo często przy błyskawicznie rozwijającym się pożarze lasu, w płomieniach giną również większe zwierzęta, które nie są w stanie uciec przed ogniem. Zwęglone szczątki lisów, saren, a nawet jeleni czy dzików to straszny widok, nierzadko spotykany na pogorzelisku.

- Podkreślił też raz jeszcze, że wbrew dawnym przekonaniom, popiół ze spalonej roślinności nie użyźnia gleby, wręcz przeciwnie - zakwasza ją! Giną cenne użytkowo rośliny jak szlachetne gatunki traw. Na takiej glebie życie odradza się znacznie wolniej, a przestrzeń opanowywana jest przede wszystkim przez uznawane powszechnie za uciążliwe chwasty, rośliny pionierskie, typu perz czy trzcinnik – dodaje Kosin. Za wypalanie trawy grozi grzywna do pięciu tysięcy złotych, a w niektórych przypadkach – więzienie. - Gdy zdarzenie spowodzi zagrożenie zdrowia, życia lub mienia, można trafić za kraty nawet na dziesięć lat – informuje Maciej Ślusarczyk z Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach.

Jest też dobra wiadomość: skala opisywanego przez nas problemu na szczęście maleje – od pierwszego stycznia do pierwszego kwietnia ubiegłego roku strażacy wyjeżdżali aż 1023 razy do takich zdarzeń. W tym roku, w takim samym okresie było zaledwie 325 przypadków wypalania traw. Około 99 procent z nich to celowe podpalenia lub nieostrożność. ◀



Artykuł został dofinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach



Kielecki Grób Nieznanego Żołnierza

Niedawno obchodziliśmy 96. rocznicę niezwyklego wydarzenia. 12 kwietnia 1925 roku na Rynku w Kielcach powstał symboliczny Grób Nieznanego Żołnierza. Co ciekawe, było to drugie takie miejsce w Polsce. Ten w Warszawie był dopiero trzeci

autor: Michał Łosiak

Są takie epizody w dziejach naszego miasta, o których mało kto wie, pomimo ich historycznego znaczenia. Ba! Czasami nie wiedzą o nich również osoby zainteresowane dziejami naszego miasta. Takim wydarzeniem z pewnością była uroczystość, która miała miejsce w pewien kwietniowy, wielkanocny dzień.

PARYŻ...

Idea powstawania grobów nieznanego żołnierza była niezwykle popularna po pierwszej wojnie światowej. Chciano w ten sposób uhonorować setki tysięcy ofiar największego wówczas konfliktu w dziejach. Pierwszy taki monument powstał w Paryżu. Jego inicjatorem był Fryderyk Simon, francuski działacz i patriota. Stracił w wojnie trzech synów, których ciała nigdy nie odnalazł. Dokładnie 28 stycznia 1921 roku do grobowca pod Łukiem Triumfalnym złożono ciało jednego z niezidentyfikowanych żołnierzy I wojny światowej. Jakiś czas później podobny grób powstał w Londynie.

Idea przeniosła się również na grunt polski. Pierwsze takie miejsce powstało w Łodzi 22 marca 1925 roku z inicjatywy Bolesława Fichny, działacza społeczno-politycznego. Pomnik zaprojektował Stanisław Kazimierz Ostrowski, który w tym czasie pracował już nad Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Monument odsłonił generał Władysław Sikorski. Od czasu tamtego wydarzenia, w Polsce powstawały kolejne miejsca upamiętniające anonimowych żołnierzy z frontów I wojny światowej.

KIELCE...

Myliłby się jednak ten, kto uznałby, że kolejny był Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Drugie takie miejsce w naszym kraju powstało... w Kielcach. – Ten najbardziej znany Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie był dopiero trzeci – tłumaczy Krzysztof Myśliński z Muzeum Historii Kielc. Płyta na Rynku została zamontowana w Wielkanoc, 12 kwietnia 1925 roku. Zrobił to w tajemnicy Związek Legionistów Polskich. Na tablicy widniał napis „Niezanemu Żołnierzo- wi” z datą wydarzenia. – Chciano w ten sposób upamiętnić legionistów. Płyta wmurowana była w miejscu, w którym dziś stoją ławki przed wejściem do Urzędu Miasta. Czy były tam prochy lub ziemia z miejsc walk legionowych? Trudno powiedzieć – dodaje Myśliński.

W listopadzie 1934 roku płyta została przeniesiona na Cmentarz Wojsk Polskich 1863-1921 i ustawiona przed pomnikiem bohaterów walk o niepodległość Polski. Oglądać ją możemy do dziś. Na Rynku odsłonięto nową tablicę, którą zniszczyli Niemcy we wrześniu 1939 roku.

WARSZAWA...

A co z najsłynniejszym, warszawskim Grobem Nieznanego Żołnierza? Otóż został odsłonięty dopiero 2 listopada 1925 roku pod kolumnadą istniejącego jeszcze wtedy Pałacu Saskiego. Wówczas złożono do niego szczątki bezimiennego żołnierza, sprowadzone podczas specjalnej ceremonii z Cmentarza Obrońców Lwowa. ◀



Czarnobyl po latach

Niedawno obchodziliśmy 35. rocznicę wybuchu reaktora elektrowni w Czarnobylu. Dokładnie 26 kwietnia 1986 roku miała miejsce tragedia, która zmieniła życie wielu ludzi, a w Polsce wywołała panikę

Informacja była ukrywana przez Sowietów, ale po pewnym czasie świat i tak dowiedział się o katastrofie. W Polsce już 28 kwietnia wykryto większe stężenie substancji promieniotwórczych w powietrzu. Potwierdzały to różne punkty pomiarowe. 29 kwietnia władze podjęły decyzję o przygotowaniu największej do tej pory profilaktycznej akcji medycznej w naszym kraju.

NORMALNY DZIEŃ...

– To miał być normalny dzień. Wyszłam z domu do miasta i wzięłam ze sobą dzieci. Na zewnątrz było jednak dość pusto i trochę mnie to zastanawiało. Na przystanku zaczął nas jakiś zdziwiony pan. „Co pani robi?”, zapytał wzburzony. „Z dziećmi pani jeździ, w takiej sytuacji?”. Kiedy zapytałam, o co mu chodzi, wyjaśnił, że gdzieś w Związku Sowieckim wybuchł reaktor i jesteśmy zagrożeni promieniowaniem. Momentalnie wróciłam do domu i włączyłam radio. Podawali informacje na bieżąco. Prosił też, żeby zgłosić się z dziećmi do przychodni. Tak też zrobiłam. Kolejka była ogromna. Czuć było panikę – opowiada pani Teresa.

Kolejka stała oczywiście po płyn Lugola, podawany wówczas dzieciom. Najdelikatniej mówiąc, nie był on smaczny – przypominał gęstą, ohydłą ciecz. W ciągu trzech dni wypilo go ponad 18,5 miliona ludzi.

WIELKA ATRAKCJA

Tragedia w Czarnobylu stała się inspiracją dla wielu ludzi. Kręcone są o niej filmy i seriale, a opuszczone ukraińskie miasto jest bardzo popularną atrakcją turystyczną, dostar-

czającą wielu wrażeń. Obejrżeli je na własne oczy Katarzyna Kosowska i Wojciech Grabowski, podróżnicy i twórcy projektu Road Trip Bus, którzy podzielili się swoimi wrażeniami w programie „Piąta Strona Świata”.

– Żeby tam wjechać, potrzebna jest swojego rodzaju wiza. Wymagany jest też przewodnik z odpowiednimi uprawnieniami. Mielśmy to szczęście, że zwiedzaliśmy Czarnobyl w dzień powszedni, kiedy nie ma dużo turystów. W opuszczonym, kilkudziesięciotysięcznym mieście byliśmy tylko we trójkę. Zrobiło na nas ogromne wrażenie. Widzieliśmy jedenastopiętrowe, opuszczone bloki. Nie ma tam żadnych ludzi. Spotkaliśmy jedynie przyjaźnie nastawionego do ludzi lisa. Jeśli ktoś chciałby poczuć prawdziwy, postapokaliptyczny klimat, to powinien się wybrać właśnie do Czarnobyla – mówi Wojciech Grabowski.

Katarzyna Kosowska zapewnia, że wbrew temu, co się wielu z nas wydaje, odwiedziny Czarnobyla są całkowicie bezpieczne, ale w towarzystwie przewodnika: – Na ogół promieniowanie nie przekracza określonych norm, z wyjątkiem określonych miejsc. Jeżeli jednak jesteśmy z przewodnikiem, on nam te miejsca wskaże. Obowiązują też pewne zasady. Nie można na przykład jeść poza wyznaczonymi strefami.

Czarnobyl to nie tylko miejsce tragedii sprzed lat. To również okazja do zadumy, ale także wielka lekcja pokory dla wszystkich ludzi. Nie jesteśmy panami świata, ale jedynie jego zarządcami. ◀

Bóg czy człowiek?

– W książce *Bóg czy człowiek* kreśli Ojciec sytuację w Kościele w zakresie duchowości, liturgii i sztuki. Skąd taki temat?

– W pracy naukowej podjąłem temat postmodernizmu i możliwości adaptowania go do teologii chrześcijańskiej. Kiedy jednak go zgłębiałem, doszedłem do wniosku, że takie połączenie może być bardzo niebezpieczne. Postmodernizm zrodził się z ducha buntu wobec religii i kultury chrześcijańskiej. Z tego rzadko zdajemy sobie sprawę. Obecna kultura jest przeniknięta postmodernizmem, wycelowana przeciwko tradycyjnym wartościom, promuje nieskrępowaną wolność, uwolnienie od autorytetów. Pewne formy postmodernizmu próbujemy adoptować do naszej sztuki, duchowości, liturgii, nie zastanawiając się, jakie są jego korzenie.

Kiedy dochodzi do tej konfrontacji i w ramach współczesnej kultury chcemy głosić myśl chrześcijańską, mamy do czynienia z jej spłyceniem. Używamy bowiem chrześcijańskich pojęć, jak miłość, miłosierdzie czy sprawiedliwość, ale przyjmujemy ich nowe, współczesne znaczenie, a tego pogodzić się nie da. W poprzednich epokach można było z powodzeniem szukać części wspólnych dla chrześcijaństwa i starożytnych kultur. Natomiast postmodernizm zrodził się w łonie chrześcijaństwa jako sprzeciw.

– Czy w kulturze, która ma w swoich założeniach sprzeciw wobec chrześcijaństwa, możemy je głosić po to, aby go nie zakłamać?

– Wydaje się, że to robimy, ale nie zastanawiając się nad tym. Żyjemy w czasach antychrześcijańskich. Widzimy to w Polsce choćby w ciągu ostatniego roku. Kultura programowo sprzeciwia się chrześcijaństwu. Jak się spojrzeć choćby na produkowane współcześnie filmy, to one mają zaszczerpioną myśl antychrześcijańską. Jeśli spojrzymy na to, co się propaguje w kulturze, w reklamach, to jest to styl życia, który ma zrywać z chrześcijaństwem. Owoc tego widzimy choćby w powszechnym buncie przeciwko Kościołowi.

– Czy możliwy jest więc dialog z takim światem?

– Trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Dialog Kościoła ze światem nie może wychodzić z założenia, że rozmawia równy z równym. Jeśli stoimy na stanowisku, że istnieje pewna obiektywna prawda i Kościół ją posiada, to błędem jest twierdzenie, że prawda leży pośrodku, jak często się dziś mniema, że stanowi ona pewną wypadkową różnych poglądów. Myśl postmodernistyczna postuluje rozmowę wszystkich ze wszystkimi, postuluje poszukiwanie konsensusu, który wedle tego założenia będzie najbliższy prawdzie. Tymczasem Kościół jest obdarzony objawieniem Bożym, czyli prawdą absolutną. Jeśli więc wchodzi w dialog ze światem, to na pewnych zasadach. Uczy się języka, którym się

świat posługuje, aby być komunikatywnym, a następnie głosić prawdę Bożą, która została objawiona. Takie było też założenie dialogu międzyreligijnego, który Kościół podjął. To nie miał być dialog w poszukiwaniu Prawdy, bo my chrześcijanie już ją znaleźliśmy, więc jej nie poszukujemy, natomiast ją zgłębiaamy i chcemy się nią dzielić z innymi. Jezus nie powiedział do swych uczniów „Idźcie i dialogujcie”, ale „Idźcie i głoscie, bo macie to światło”.



– Dziś mamy ukierunkowanie na człowieka.

– W chrześcijaństwie nie mamy alternatywy Bóg albo człowiek. My wierzymy w Boga-Człowieka Chrystusa. Ludzie Boga zawsze poszukiwali i w Jezusie On został nam dany.

– Dziękuję za rozmowę. ◀

Więcej w audycji: „Tak wierzę” we wtorek, 11 maja godz. 20 w Radiu eM Kielce oraz na emkielce.pl.



O kurach i polityce

Być może to Państwo odnotowaliście: niedawno zmarła Izabela Sierakowska, była posłanka Lewicy. Tak się składa, że będąc jeszcze korespondentem sejmowym „Echa Dnia” przeprowadzałem z nią, jak i z wieloma innymi politykami SLD, wywiad. Nieźle go pamiętam, bo pani Sierakowska ujęła mnie wyjątkową wiedzą oraz tym, że nie wahała się mówić o tych działaniach rządu premiera Jerzego Buzka, które jej się podobały. Podobne doświadczenia miałem zresztą również z innymi parlamentarzystami lewej strony sceny politycznej. Od tamtego czasu minęło już prawie ćwierć wieku i polska polityka przekształciła się w cuchnące szambo, o którym nie chce mi się pisać. Zmieniła się przede wszystkim jakość tak zwanej debaty publicznej. Od czasów Janusza Palikota, który zapoczątkował odczłowieczanie politycznego przeciwnika, niewybaczalną zbrodnią stało się pochwalenie rządzących za cokolwiek. Do perfekcji tę strategię opanowała w ostatnich latach Platforma Obywatelska i jest to główny powód, dla którego schodzi teraz ze sceny politycznej. Bo PO – w moim przekonaniu – pociągnie już bardzo niedługo. Ostatecznym gwoździem do trumny Platformy Obywatelskiej było zachowanie jej liderów w kwestii Funduszu Odbudowy, przegłosowanego we wtorek wieczorem w Sejmie. To były wyniki, w które złapała się PO, wyniki nie pierwsze, gdyż już nieraz wpadała w sidła własnej totalnej opozycyjności. Co zresztą nieodmiennie mnie dziwi, bo wystarczy przecież logicznie pomyśleć, by, jak to mawiał Aleksander Kwaśniewski, nie iść tą drogą.

Jeżeli chcemy bowiem negować wszystko, to musimy założyć, że rzeczywistość jest czarno-biała, a rząd, który chcemy totalnie krytykować, robi wyłącznie złe rzeczy. Tak oczywiście nigdy nie jest i nawet najgorszy gabinet coś tam dobrego zawsze zrobi. Akurat rząd PiS ma na swoim koncie parę przedsięwzięć, które raczej trudno potępiać w czambuł: na przykład politykę prorodzinną ze sztanowym programem 500 plus, ukrócenie mafii VAT-owskiej, projekt budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego, przekop Mierzei Wiślanej lub tunelu pod Świną. Moim zdaniem te rzeczy się bronią, choć pewnie mają też swe minusy.

Tymczasem totalna opozycyjność PO kazała politykom tej partii brnąć w samobójczą taktykę krytykowania wspomnianych zamierzeń. Ileż to razy słyszeliśmy niespójny przekaz liderów Platformy na temat 500+? Ileż to razy aż do znudzenia oglądaliśmy Rafała Trzaskowskiego, który dziwi się budowie wielkiego portu lotniczego, bo przecież w Berlinie powstaje podobny? Jak bardzo skompromitowała się Małgorzata Kidawa-Błońska mówiąc, że gdyby matka natura chciała, to by sama zrobiła przesmyk na Mierzei Wiślanej?

Ta taktyka była i jest zabójcza, bowiem w jej wyniku politycy PO krytykują nawet coś, co skutkuje oczywistą korzyścią dla ich ojczyzny. A jak powiedziałem wcześniej, apogeum osiągnęli w kwestii Funduszu Odbudowy – współczesnego Planu Marshalla.

Bo skoro jesteśmy totalną opozycją, to trzeba zagłosować wbrew rządowi, choćby i cała Europa miała przez nas cierpieć. Oczywiście podeprze się to jakąś koślawą argumentacją, że nie wiadomo na co te pieniądze, że PiS wszystko rozkradnie i tak dalej. A że w rezultacie Polska obejdzie się smakiem? A co nas to obchodzi? Grunt, że wysadzimy rządzących z siodła, bo po porażce w tak ważnym głosowaniu będą musieli rozpisac nowe wybory... Jednym słowem strategia pod tytułem „po nas choćby potop”.

I może by się udało, gdyby nie... Lewica. Jej politycy zachowali się po prostu pragmatycznie, jak każdy rozsądny polityk. Siedli z Jarosławem Kaczyńskim do stołu rozmów i wytargowali, co było do wytargowania. W ten oto sposób cała wieloletnia narracja PO o gangsterach z PiS, z którymi się nie negocjuje, posypała się jak domek z kart i jej działacze zostali z ręką w nocniku.

No cóż... Gdyby żył marszałek Piłsudski, o takiej strategii Platformy powiedziałby pewnie: „Wam kury szczać prowadzić, a nie politykę robić”. ◀

reklama

**OKRĘGOWA
STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**

Kielce, ul. Jagiellońska 92



ZAPRASZAMY

**Od poniedziałku
do piątku w godzinach
7.00 – 21.00
w soboty 7.00 – 14.00**

Tel. 41 345-76-25

**HOLOWANIE
POJAZDÓW 24 h
powyżej 3,5 t**



tel. 41 346 06 96

Przyjemna chwila zaczyna się od...

GRILLA



HIT!

KIELCE / UL. LEGNICKA 28 / PLAC REM-WOD

DECORTREND

www.decortrend.pl

PON - PT: 8⁰⁰ - 16⁰⁰
SOB: 8⁰⁰ - 14⁰⁰

FORMA DO PŁYT BETONOWYCH IMITUJĄCYCH DREWNO

WYMIARY: 30 X 30 X 3 CM / WIELOKROTNEGO UŻYTKU
W OFERCIE TAKŻE INNE WZORY FORM ORAZ BARWNIKI DO BETONU

OKAZJA

9⁹⁰

42%
TANIEJ
17%

OFERTA WAŻNA OD 10.05.2021 DO 24.05.2021 LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

ZESTAW SKALPELI / NOŻY MODELARSKICH

13 STAŁOWYCH OSTRZY / 3 RĘKOJEŚCI / ETUI

OKAZJA
9⁰⁰

47%
TANIEJ
17%

POJEMNOŚĆ
3L

OGRODOWY SIEWNIK RĘCZNY

DO: NASION / NAWOZÓW / SOLI / PIASKU
POJEMNOŚĆ: 3 LITRY

OKAZJA
29⁰⁰

41%
TANIEJ
40%

SILIKONOWY WOREK DO WYRABIANIA CIASTA

ZAPOBIEGA BRUDZENIU RĄK / WYMIARY: 21 X 30 CM / POJEMNOŚĆ: 1.5 L
SPRAWDZI SIĘ TAKŻE PRZY MIESZANIU FARSZU ORAZ MARYNOWANIU MIĘSA

OKAZJA

17⁰⁰

56%
TANIEJ
30%

Solar Motion Sensor Light

SOLARNA LAMPY LED / KINKIET

ZAPALANA AUTOMATYCZNIE - CZUJNIK RUCHU I ZMIERZCHU
WBUDOWANY AKUMULATOR

OKAZJA

14⁰⁰

36%
TANIEJ
22%

TERMOMETR ZE ŚRUBĄ

DO GRILLA / PIEKARNIKA / WĘDZARNI
ZAKRES DO 250 STOPNI CELSIJUSA

OKAZJA
9⁹⁵

59%
TANIEJ
24%

OKAZJA

375

25%
TANIEJ
5%

GLUKOZA KRZYSTALICZNA

STOSOWANA: W KUCHNI I GORZELNICTWIE
PRZEZ SPORTOWCÓW I DIABETYKÓW
MASA NETTO: 1 KG

SKŁADANY SIERP / KOSA

DŁUGOŚĆ OSTRZA: 23 CM

OKAZJA
9⁰⁰

53%
TANIEJ
13%

SKŁADANA PIŁA

DŁUGOŚĆ PROWADNICY: 26 CM
DO GAŁĘZI / NA BIWAK

OKAZJA
8⁵⁰

55%
TANIEJ
13%

MASECZKA OCHRONNA

TRZYWARSTWOWA / HIPOALERGENICZNA

OKAZJA
0⁰⁹

69%
TANIEJ
0%

DOSTĘPNE KOLORY:



SUSZARKA NA PRANIE

DO ZAWIESZENIA NA BALKONIE LUB KALORYFERZE
MOŻLIWOŚĆ ZŁOŻENIA - ŁATWA W PRZECHOWYWANIU
SZEROKOŚĆ: 52 CM

OKAZJA
9⁹⁵

48%
TANIEJ
13%

5
SZTUK

OKAZJA
7⁰⁰

50%
TANIEJ
14%

GĄBKĄ ŚCIERNA / POLERSKA - 5 SZT.

DO RĘCZNEGO SZLIFOWANIA I WYGŁADZANIA POWIERZCHNI
GRADACJA: 150

DOSTĘPNE KOLORY:



OKAZJA
1²⁵

50%
TANIEJ
2%

RĘKAWICZKI OCHRONNE

ANTIPOŚLIZGOWE WYPUSTKI / SZEROKI ŚCIGAŁOZ

WAZON GEOMETRYCZNY Z CERAMIKI

WYSOKOŚĆ: 41 CM / KOLOR: BIAŁY
NOWOCZESNY DESIGN

OKAZJA
17⁰⁰

50%
TANIEJ
34%

GENA OD:
9⁰⁰

LAMPY SOLARNE / KULE

ŚREDNICA KŁOSZA: 10 / 15 / 20 / 30 CM

ŚREDNICA KŁOSZA:

10 CM

15 CM

20 CM

30 CM